

Sygn. akt IC 374/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Alina Gąsior
Protokolant	st.sekr.sąd. Beata Gurdziolek

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp.z o.o. z siedzibą w B. na rzecz powoda M. K. kwotę 38.000,00 (trzydzieści osiem tysięcy 00/100) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 1.900,00 (tysiąc dziewięćset 00/100) złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 688,00 (sześćset osiemdziesiąt osiem 00/100) złotych tytułem wydatków od uwzględnionej części powództwa;
5. nie obciąża powoda M. K. kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim .

SSO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 374/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 14 marca 2016 roku powód M. K. reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w B.:

- kwoty 63.850 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
- kwoty 16.150 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utracone dochody
- kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 20 stycznia 2014 roku powód uległ wypadkowi, przewracając się na niczym niezabezpieczonej nawierzchni chodnika, znajdującego się obok bloku nr 5 na os. (...) w B.. Powód doznał złamania trójkostkowego kości podudzia prawego z przemieszczeniem. Był hospitalizowany przez 4 dni, w trakcie których dokonano operacji złamanej kończyny. Do dnia 31 marca 2014 roku powód był częściowo unieruchomiony, ponieważ dopiero wówczas usunięto mu z operowanej kończyny druty oraz śruby. Przez okres 5 miesięcy powód przebywał na zwolnieniu chorobowym, a leczenie i rehabilitacja trwa do dnia dzisiejszego. Przebywając na zwolnieniu powód utracił część dochodów. Poza tym z uwagi na długotrwały i uciążliwy ból powód utracił możliwość sprawowania opieki nad trojgiem małych dzieci, co stworzyło trudności w funkcjonowaniu rodziny. Do dnia dzisiejszego powód odczuwa skutki wypadku, utracił możliwość uprawiania sportu, który jest jego hobby. W dniu 11 czerwca 2014 roku powód zgłosił szkodę do Urzędu Miasta, który wprawdzie odpowiada za ten odcinek chodnika, lecz za czynności związane z jego zimowym utrzymaniem odpowiedzialny jest pozwany. Pozwany nie przyznał się do odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, twierdząc że w miejscu zdarzenia wykonał odpowiednie czynności zapobiegające takim zdarzeniom.

Powód wskazał, że żądana kwota z tytułu utraty dochodów została określona zgodnie z art. 361 k.c.

W piśmie złożonym w dniu 1 marca 2017 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę 3.000 złotych z tytułu kosztów poniesionych na leczenie psychologiczne (k. 160).

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 28 kwietnia 2016 roku pozwany reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanej Spółki. W ocenie pozwanego powód nie udowodnił takiego przebiegu zdarzenia, jaki wskazał w pozwie, żaden ze świadków wskazanych przez powoda nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia z udziałem powoda, poza tym szkoda została zgłoszona pozwanemu ponad pół roku po zdarzeniu. Zdaniem pozwanej powód nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego, że część chodnika pozostająca w utrzymaniu pozwanej była oblodzona lub zaśnieżona, a pozwana temu zaprzecza. Poza tym przyczyny upadku mogą być rozmaite, w tym leżeć po stronie powoda lub osób trzecich. Pozwana wskazuje również, że nie można jej przypisać bezprawnego i zawinionego zachowania, z którym wiązałyby się obowiązki odszkodowawczy względem powoda. Pozwana nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej, a ewentualnie deliktową.

Pozwana podniosła również, że w związku z umową zawartą z Miastem B. była zobowiązana do rozpoczęcia akcji zimowego utrzymania dróg po telefonicznym otrzymaniu komunikatu od zleceniodawcy dotyczącego konieczności rozpoczęcia działań. W dniu 20 stycznia 2014 roku pracownicy pozwanej dwukrotnie otrzymali zlecenie rozpoczęcia działań dotyczących zimowego odśnieżania dróg, o godz. 3:10 oraz o godz. 12:30. Działania były prowadzone od godz. 3:30 do godz. 12:00 oraz od godz. 13:00 do godz. 22:00. Zgodnie z notatkami pracowników pozwanej koordynujących pracę zimowego utrzymania ulic o godz. 18:00 oraz o godz. 22:00 nie miały miejsca opady śniegu ani deszczu.

Pozwana wskazała także, że pomiędzy stanem zdrowia powoda opisanym w pozwie, a zdarzeniem które miało mieć miejsce na chodniku przy bloku nr 5 na osiedlu (...) w B. nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Brak zatem podstaw, aby wskazany przez powoda uszczerbek podlegał naprawieniu przez pozwaną. Zdaniem pozwanej żądanie powoda należy uznać za nieudowodnione. Powód nie wykazał także wysokości utraconych zarobków.

W piśmie złożonym w dniu 13 lutego 2017 roku zgłosił wstąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego, (...) S.A. V. (...) w W.. Zgłaszający interwencję potwierdził, że udzielał pozwanemu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Interwenient wskazał, że na mocy umowy Gmina B. zleciła pozwanemu wykonywanie czynności z zakresu zimowego utrzymania, jednakże zdaniem interwenienta nie było to zlecenie, które skutecznie przeniosło odpowiedzialność Gminy na pozwanego. Interwenient uboczny zaznaczył również, że pozwanemu nie sposób skutecznie postawić zarzutu winy przy wykonywaniu prac z zakresu zimowego utrzymania ulic, bowiem 20 stycznia 2014 roku chodnik, w miejscu gdzie doszło do wypadku powoda był posypywany w godzinach 3:30 do 12:00 i w godz. 13:00 do 22:00.

W toku postępowania pozwana spółka połączyła się ze spółką (...) spółką z o.o. i aktualnie pozwana spółka już nie istnieje – została przejęta przez (...) Spółkę z o.o.

(okoliczność bezsporna, odpis z KRS – k. 137 – k. 145)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 stycznia 2014 r. powód, w godzinach wieczornych pomiędzy godziną 19:00 a godziną 20:00, po wyjściu z mieszkania, poślizgnął się na chodniku przy ulicy (...) obok bloku nr 5 na osiedlu (...) w B.. Do upadku powoda doszło przy końcu bloku. Powód szedł wówczas wraz ze swoim wujem. W dniu zdarzenia było zimno, temperatura spadła poniżej 0°, poza tym padał marznący deszcz. Na chodniku i przy bloku było ślisko, na powierzchni chodnika był lód. Chodnik nie był posypany. Po upadku powód nie mógł wstać, pomagał mu wujek, ale powód odczuwał ból nogi. Do powoda doszedł również sąsiad z bloku, który wcześniej go nie znał. Razem z wujem próbowali pomóc powodowi w podniesieniu się, ale powód nie był w stanie. Wuj powoda zadzwonił po pogotowie, jednak okazało się że na przyjazd karetki muszą poczekać z uwagi na dużą liczbę zgłoszeń. Powód zdecydował, że spróbuje dojść do samochodu i przy pomocy wuja oraz sąsiada wsiadł do auta, którym do szpitala zawiózł go wuj. W międzyczasie wuj powoda odwołał przyjazd karetki pogotowia. Kiedy powód upadł bardzo bolała go noga i nie mógł samodzielnie wstać. W chwili upadku powoda nie było żadnych opadów, jednak we wcześniejszych godzinach padał marznący deszcz. Dzień wcześniej była podobna pogoda.

(dowód: zeznania świadków na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016 roku - D. M. – nagranie płyta k. 66, protokół k. 62, 62v, B. K. - nagranie płyta k. 66, protokół k. 63, 63v, zeznania powoda na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016 roku – nagranie płyta k. 66, protokół k. 60v, 61 w związku z zeznaniami na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku – nagranie płyta k. 248, protokół k. 246v)

W dniu zdarzenia była minusowa temperatura, poza tym we wcześniejszych godzinach padał marznący deszcz i śnieg. Od wielu lat chodnik, na którym doszło do upadku powoda nie był odśnieżany, za wyjątkiem miejsc przy wyjściach z klatki schodowej. W dniu zdarzenia chodnik był śliski, poślizgnął się też na nim inny z sąsiadów, który szedł do sklepu. Po upadku powód leżał na chodniku na wysokości słupa.

(dowód: zeznania świadków na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016 roku – D. K. – nagranie płyta k. 66, protokół k. 63v, G. W. – nagranie płyta k. 66, protokół k. 64, zdjęcie k. 26)

Powód, po dowiezieniu do szpitala został przyjęty i przeszedł operację na kostkę. W szpitalu przebywał przez 7 dni. Po wyjściu ze szpitala był na zwolnieniu lekarskim przez okres 5 miesięcy. Miał problemy z poruszaniem się. Poruszał się przy pomocy dwóch kul. Mieszkał z żoną i trójką dzieci, w tym dwoje dzieci było małoletnich. Powodowi w codziennych czynnościach pomagał wuj, który przychodził do domu powoda 4 – 5 razy w tygodniu. Pomagał mu robić zakupy, czy też przy pracach porządkowych typu odkurzanie. W tym czasie żona powoda pracowała. Powód wymagał pomocy przy ubieraniu, czy też przy poruszaniu się. Powód zażywał środki przeciwbólowe przez okres około 2 miesięcy. Po upływie miesiąca czasu od zdarzenia przeszedł kolejny zabieg operacyjny, w czasie którego usunięto mu z nogi jedną blachę. Poza tym uczęszczał na wizyty do chirurga i ortopedy. Po zwolnieniu lekarskim uczęszczał również na

zabiegi rehabilitacyjne. W dacie zdarzenia powód pracował w firmie transportowej jako kierowca międzynarodowy. Zatrudniony był za najniższą krajową, jednak faktycznie zarabiał więcej, niż było wskazane w umowie. Po zwolnieniu powód wrócił do pracy i pracował na tym samym stanowisku. Jego zarobki były mniejsze, ponieważ musiał pogodzić pracę z rehabilitacją. Powód ciągle odczuwa skutki wypadku. W czasie zmiany pogody boli go noga. Przed wypadkiem powód grał w tenisa, w koszykówkę i w siatkówkę. Po wypadku powód nie wrócił już do uprawiania sportu, czasami pójdzie z dziećmi na rower. Powód stał się też bardziej nerwowy, nawet drobiazgi wyprowadzały go z równowagi. Z czasem zaczął korzystać z pomocy psychologa.

W wieku 15 lat powód miał zabieg na piętę achillesową, a w późniejszym okresie czasu nie uczęszczał do ortopedy.

Aktualnie powód nadal odczuwa skutki wypadku, boli go noga, w razie konieczności zażywa leki przeciwbólowe. Po upływie okresu zwolnienia powód powrócił do wcześniejszej pracy na tym samym stanowisku, gdzie pracował do stycznia 2018 roku. Od końca lutego 2018 roku miał rozpocząć pracę w firmie w B. na umowę o współpracy.

W grudniu 2014 roku średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 1.680 zł netto. W okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim powód otrzymywał świadczenia z ZUS w kwotach: w lutym 2014 r – 221,96 zł, w marcu 2014 r – 982,67 zł, w kwietniu 2014 r – 951,01 zł, w maju 2014 r – 982,98 zł, w czerwcu 2014 r – 412,31 zł.

(dowód: zeznania świadka D. M. – nagranie płyta k. 66, protokół k. 61v, zeznania świadka A. K. – nagranie płyta k. 152, protokół k. 149v, 150, 150v) zeznania powoda na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016 roku – nagranie płyta k. 66, protokół k. 60v, 61, 61v w związku z zeznaniami na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku – nagranie płyta k. 248, protokół k. 246v, 247, zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach – k. 306, akta sprawy IC 739/15 – zaświadczenie o zarobkach – k. 22)

W wyniku upadku na chodnik, powód doznał złamania trójkostkowego goleni prawej. W okresie od 20 stycznia do 24 stycznia 2014 roku powód przebywał w Oddziale Szpitala Wojewódzkiego w B. gdzie wykonano leczenie operacyjne przebytego złamania, wykonano otwartą repozycję ze stabilizacją kostki bocznej i więzozrostu płytką AO oraz drutami K. kostki przyśrodkowej. Po zabiegu założono opatrunek gipsowy na okres 6 tygodni i zalecono kontynuację profilaktyki przeciwzkrzepowej. W okresie 28 marca 2014 roku do 1 kwietnia 2014 roku powód ponownie przebywał w szpitalu, w celu dynamizacji więzozrostu i usunięcia drutów K. z kostki przyśrodkowej.

Złamanie trójkostkowe stawu skokowego prawego leczone operacyjnie prawidłowo z obecnymi pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi z umiarkowaną dysfunkcją czynnościową stawu skokowego prawego skutkowało wystąpieniem u powoda 12% uszczerbku na zdrowiu wg § 162 a) Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 2002 roku. Uszczerbek ten obejmuje występujący u powoda przyspieszony rozwój zmian zwyrodnieniowych występujących po złamaniach. Obecnie utrzymują się u powoda umiarkowane ubytki ruchowe, które mogą być nieco większe w przyszłości w miarę rozwoju nieuniknionych zmian zwyrodnieniowych. Pourazowe zmiany są niezależne od powoda. Rokowania na przyszłość są stabilne. Nie da się jednak wykluczyć dalszej progresji zmian zwyrodnieniowych z pogorszeniem wydolności dynamicznej. Po dość ciężkim przedmiotowym urazie uzyskano pełny zrost z prawidłowym odtworzeniem widełek stawu skokowego z umiarkowanym naruszeniem sprawności stawu skokowego prawego. U powoda nie ma przeciwwskazań do wykonywania aktywności życiowej, jednak pełny powrót do stanu sprzed urazu głównie w obrębie stawu skokowego prawego jest niemożliwy. Zmiany zwyrodnieniowe pogorszą wydolność lokomocyjną, która aktualnie nie jest znacznie zaburzona. Aktywność powoda w porównaniu z młodymi osobami w jego wieku nie jest obecnie znacznie ograniczona, jednak może ona ulec pogorszeniu z powodu nieodwracalnych zmian pourazowych w obrębie powierzchni stawowej. Po urazie przez okres około pół roku cierpienia były znaczne. Powód nosił opatrunek gipsowy przez 6 tygodni i potrzebował pomocy innych osób około 4 godziny na dobę przez okres 1,5 miesiąca. Po tym okresie po usunięciu gipsu potrzebował pomocy innych osób przez 2,5 miesiąca średnio około 2 godzin dziennie. Po tym okresie był zdolny do samodzielnej egzystencji. Cierpienia powoda były duże przez okres półtora miesiąca, kiedy kończyła była unieruchomiona w gipsie. Po tym okresie przez okres około 2,5 miesiąca cierpienia były średniego stopnia, a po tym okresie stopień cierpienia jest lekki. Obecnie i w przyszłości z powodu prawdopodobnie nieuniknionych pourazowych zmian wtórnych dyskomfort życiowy może być średni. Uraz barku

prawego, któremu powód uległ w dniu 19 marca 2013 roku nie ma żadnego znaczenia dla urazu skokowego prawego po upadku na chodniku w dniu 20 stycznia 2014 roku.

(dowód: akta sprawy IC 739/15 – przyjęcie wezwania – k. 9, karty informacyjne – k. 10, 11, opinia biegłego ortopedy – k. 85 – 88, opinii uzupełniająca – k. 175)

W czerwcu 2015 roku powód zgłosił się do psychologa, gdzie zdiagnozowano zaburzenia depresyjno – lękowe. W trakcie upadku w dniu 20 stycznia 2014 roku powód nie doznał urazu głowy. Wypadek i okres leczenia był dla powoda źródłem stresu. Z psychologicznego punktu widzenia stopień dezadaptacji po wypadku nie skutkowało na tyle silnym załamaniem mechanizmów obronnych psychiki, aby powód wymagał specjalistycznego leczenia psychiatrycznego. Dużym dyskomfortem była niemożność szybkiego powrotu do zdrowia i pogorszenie warunków materialnych, a także kłopoty w relacjach małżeńskich. Korzystał z tego powodu z pomocy psychologicznej. Powód nie ujawniał i nie ujawnia obecnie zaburzeń psychicznych spowodowanych złamaniem nogi. Nie wymaga leczenia psychoterapeutycznego. Jest w pełni zdolny do pełnienia ról życiowych. Jego stan psychiczny jest stabilny i brak jest podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powrót powoda do pracy był jednoznaczny z brakiem zaburzeń psychicznych lub, jeśli występowała dezadaptacja to miała łagodne nasilenie. W przeciwnym razie powód w tym okresie powinien podjąć leczenie lub zgłosić się do psychologa. Powód zgłosił się do psychologa półtora roku później z objawami, które nie są związane bezpośrednio ze złamaniem nogi.

(dowód: opinia biegłego psychologa – k.195 – 197, opinia uzupełniająca – k. 211)

W maju 2014 roku powód wystąpił z pismem do Urzędu Miasta w B. o wskazanie zarządcy chodnika lub jego Ubezpieczyciela, w związku z zaistnieniem szkody. Urząd Miasta w B. przesłał dokumentację złożoną przez powoda do Przedsiębiorstwa (...), zajmując stanowisko, że podmiotem odpowiedzialnym za szkodę doznaną przez powoda jest S.. Przedsiębiorstwo (...) przekazało dokumentację do swojego (...) S.A. W piśmie z dnia 14 października 2014 roku InterRisk zawiadomił powoda o odmowie wypłaty świadczenia odszkodowawczego z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczonego.

(dowód: akta sprawy IC 739/15 – pismo do Urzędu Miasta – k. 12, 13, pismo do Przedsiębiorstwa (...) – k. 14, pismo do Ubezpieczyciela – k. 16, pismo Ubezpieczyciela – k. 18, 19)

W dniu 16 października 2013 roku pomiędzy Miastem B. – zleceniodawcą, a Przedsiębiorstwem (...) Spółka z o.o. w B. – wykonawcą została zawarta umowa, której przedmiotem było zimowe utrzymanie dróg będących w zarządzie Miasta B. w sezonie zimowym 2013/2014. Zakres umowy obejmował świadczenie usług polegających na usuwaniu śniegu i lodu oraz zwalczaniu śliskości zimowej wraz z profilaktycznym zapobieganiem jej. Zleceniodawca zobowiązał się, między innymi do podawania wykonawcy telefonicznych komunikatów o konieczności rozpoczęcia akcji zimowego utrzymania dróg oraz przyjmowania od wykonawcy telefonicznych komunikatów o jej zakończeniu. Zgodnie z umową wykonawca zobowiązał się do utrzymania dróg według określonych w (...) standardów zimowego utrzymania – zwalczania gołoledzi i śliskości zimowej na ulicach (...) z użyciem środków chemicznych oraz materiału uszorstniającego w postaci piasku. Zobowiązał się także do zimowego utrzymania chodników i ciągów pieszych, rowerowych oraz pieszo – rowerowych poprzez ich odśnieżanie i posypywanie materiałem uszorstniającym (§ 4 ust I). Wykonawca upoważniony jest do podjęcia akcji odśnieżania i likwidacji śliskości nawierzchni ulic wyłącznie w przypadku: wystąpienia ujemnych temperatur przy wilgotnej nawierzchni ulic, wystąpienia opadów śniegu i marznącej mżawki, wystąpienia śliskości powierzchniowej powodowanej topnieniem lodu przy dodatniej temperaturze. Wykonawca zobowiązany jest każdorazowo do uzyskania zgody od koordynatorów akcji ze strony zleceniodawcy (§4 ust II).

Wykonawca przejmuje na siebie pełną odpowiedzialność prawną za właściwe wykonanie usług, zapewnienie warunków bezpieczeństwa przy odśnieżaniu i zwalczaniu śliskości zimowej zgodnie ze standardami określonymi w Szczegółowej Specyfikacji technicznej, zawartej w załączniku do umowy oraz za metody organizacyjno – techniczne.

Wykonawca ponosi pełną odpowiedzialność prawną za szkody spowodowane swym działaniem lub zaniechaniem działań wobec zamawiającego i osób trzecich (§ 4 ust III pkt 8 i 9).

(dowód: umowa – k. 29 – k. 33)

W dniu 20 stycznia 2014 roku pracownicy pozwanej prowadzili działania dotyczące zimowego utrzymania dróg od godz. 3:30 do godz.12:00 oraz od godz. 13:00 do godz.22:00. W tym dniu odnotowano ujemną temperaturę powietrza: -1,3 °C, -1,6 °C oraz -1,5°C a także opady deszczu.

(dowód: kopia dziennika pracy – k. 27)

Pracownicy zatrudnieni w pozwanej firmie wykonują prace odśnieżające według tzw. trasówki, po czym zgłaszają koordynatorowi wykonane prace, po zjechaniu na bazę. Odpowiednich wpisów dotyczących wykonanych prac dokonuje koordynator. Pracownik wykonujący prace odśnieżające w dniu 20 stycznia 2014 roku nie pamiętał jakie prace wykonywał w tym dniu i nie pamiętał, czy chodnik był w tym dniu posypyany. Nie pamiętał też, czy w dniu zdarzenia chodnik był odśnieżany.

(dowód: zeznania świadka M. R. na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016 roku – nagranie płyta k. 66, protokół – k. 64v, 65)

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim toczyło się postępowanie z powództwa M. K. przeciwko Gminie M. B. o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną obrażeniami doznanymi przez powoda w wyniku upadku na chodnik w dniu 20 stycznia 2014 roku i prawomocnym wyrokiem wydanym dnia 27 października 2015 roku Sąd oddalił powództwo. W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd wskazał, między innymi, iż Gmina powierzyła pozwanej spółce zimowe utrzymanie dróg, chodników i ciągów pieszych i za stan chodnika, na którym doszło do upadku powoda odpowiada pozwana spółka.

(dowód: akta sprawy IC 739/15 – wyrok k. 64, uzasadnienie – k. 65 – 69)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w skazanych dowodów. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dokonanie oględzin miejsca zdarzenia oraz wniosek interwenienta o zwrócenie się do Instytutu (...) uznając, że są to wnioski nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Należy wskazać, że świadkowie i powód przesłuchani na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016 roku zeznawali na okoliczność miejsca, gdzie doszło do upadku powoda. Po okazaniu im zdjęcia złożonego przez pozwanego – k. 26, pokazywali miejsce upadku powoda, poza tym w postępowaniu likwidacyjnym pozwany nie kwestionował miejsca upadku wskazywanego przez powoda (szczyt bloku nr 5 na chodniku na O.. (...)), przekazując dokumenty do Ubezpieczyciela, a wątpliwości co do miejsca zdarzenia pojawiły się dopiero na etapie wytoczenia powództwa. Zdaniem Sądu, ewentualne oględziny dokonane po okresie ponad dwóch lat od zdarzenia nie przyczyniłyby się do wyjaśnienia sprawy. Podobnie Sąd odniósł się do wniosku interwenienta dotyczącego zwrócenia się do Instytutu (...). Należy zaznaczyć, że zarówno powód jak i wskazani przez niego świadkowie zeznawali na okoliczność warunków atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia. Wszyscy zgodnie podali, iż było zimno, był mróz i padał marznący deszcz – mżawka. Z dziennika pracy złożonego przez pozwanego również wynika, że w dniu zdarzenia odnotowano temperaturę poniżej 0 stopni i opady deszczu. Wobec powyższych ustaleń zbędne było prowadzenie dodatkowego postępowania w zakresie panujących warunków atmosferycznych, tym bardziej że pozwany nie kwestionował swojego obowiązku związanego z zimowym utrzymaniem dróg i chodników w dniu 20 stycznia 2014 roku. Niezależnie od powyższego interwenient uboczny mógł również sam wystąpić do odpowiednich instytucji celem uzyskania informacji dotyczącej warunków pogodowych w konkretnym dniu.

Sąd oddalił także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii przez biegłego ortopedę, uznając iż wniosek ten jest zbędny i jednocześnie spóźniony. Po otrzymaniu odpisu opinii uzupełniającej (marzec 2017 r) powód reprezentowany przez pełnomocnika nie zajął żadnego stanowiska w przedmiocie opinii, poza tym wbrew wnioskowi powoda, biegły odniósł się do uszczerbku na zdrowiu powoda. Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2018 roku Sąd oddalił również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, uznając że

dokumenty złożone przez powoda nie pozwolą biegłemu na wyliczenie wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez powoda przed wypadkiem. Należy zaznaczyć, że wraz z pozwem powód reprezentowany przez pełnomocnika nie złożył żadnych dokumentów pozwalających na ustalenie otrzymywanego przez niego wynagrodzenia przed wypadkiem. Sam wskazywał różne kwoty, jakie miał otrzymywać tytułem wynagrodzenia. Wbrew zarządzeniu Sądu, nie złożył zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przed zdarzeniem. Z dokumentów złożonych przy piśmie z dnia 28 marca 2018 roku – zestawienie transakcji, rozliczenie podróży służbowej, nie sposób wywieść jakie otrzymywał wynagrodzenie, kto dokonywał przelewów, z jakiego tytułu, ani też kto i na podstawie jakich dokumentów dokonał rozliczenia podróży służbowej. W kontekście powyższego Sąd, nie mogąc zweryfikować złożonych przez powoda dokumentów oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego.

Sąd pominął również dowód z zeznań świadka T. L., który jest pracownikiem pozwanej spółki, jednak jak zeznał nie zdarzyło mu się odśnieżać chodnika, na którym doszło do upadku powoda, ponieważ zajmuje się odśnieżaniem innych tras.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługuje na częściowe uwzględnienie. Odpowiedzialność pozwanej spółki wynika z przepisu art. 415 k.c. i jest odpowiedzialnością deliktową. Bezspornym jest, że pomiędzy Gminą M. B. a pozwaną spółką została zawarta umowa, zgodnie z którą pozwana zobowiązała się do zimowego utrzymania dróg będących w zarządzie Miasta B. w sezonie zimowym 2013/2014. Zgodnie z umową pozwana jako wykonawca zobowiązała się do utrzymania dróg według określonych w (...) standardów zimowego utrzymania – zwalczania gołoledzi i śliskości zimowej na ulicach (...) z użyciem środków chemicznych oraz materiału uszorstniającego w postaci piasku. Zobowiązała się także do zimowego utrzymania chodników i ciągów pieszych, rowerowych oraz pieszo – rowerowych poprzez ich odśnieżanie i posypywanie materiałem uszorstniającym. Umowa określała warunki, kiedy pozwana spółka miała przystąpić do prac związanych z odśnieżaniem. Mianowicie uzależnione to było między innymi od wystąpienia ujemnych temperatur przy wilgotnej nawierzchni ulic, wystąpienia opadów śniegu i marznącej mżawki.

Umowa określała również, że wykonawca ponosi pełną odpowiedzialność prawną za szkody spowodowane swym działaniem lub zaniechaniem działań wobec zamawiającego i osób trzecich.

Zdaniem Sądu treść umowy wiążącej Gminę M. B. z pozwaną spółką wprowadzała odpowiedzialność pozwanej za wszelkie szkody będące wynikiem niewłaściwego odśnieżenia ulic lub chodników lub też zaniechanie odśnieżania przez pozwaną.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej spółki za szkody związane z działaniem lub zaniechaniem związane z wypełnianiem ciężących na niej obowiązków, opiera się na zasadach (w reżimie odpowiedzialności deliktowej), wyrażonych w art. 415 k.c. Przepis ten stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W rozumieniu powołanego wyżej przepisu sprawcą jest podmiot, który swym zachowaniem wyrządził innemu podmiotowi szkodę. Przez zachowanie rozumie się zarówno działanie jak i zaniechanie działania, które należało podjąć. Przesłankami, które muszą być spełnione przy omawianej zasadzie, są: wystąpienie szkody, zawinione przez sprawcę zachowanie, polegające na działaniu lub zaniechaniu działań i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy a szkodą.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 415 k.c.

Jak już wskazano wcześniej umowa z Gminą nakładała na pozwaną spółkę określone obowiązki dotyczące utrzymania chodników w okresie zimowym. W dniu zdarzenia, tj. w dniu 20 stycznia 2014 roku panujące warunki pogodowe obliowały Spółkę (...) do podjęcia działań związanych z zimowym utrzymaniem chodników. Mianowicie panowała ujemna temperatura, poniżej 0°, poza tym były opady deszczu, co wynika zarówno z zeznań świadków, jak też zapisów w dzienniku prowadzonym przez pozwaną. O konieczności podjęcia prac związanych z utrzymaniem dróg i chodników z wyeliminowaniem śliskości świadczą również prace podjęte przez pozwaną, która w dniu 20 stycznia 2014 roku podejmowała prace na terenie miasta B. związane z zimowym utrzymaniem ulic. Mimo podjęcia określonych prac

odśnieżających, przez pracowników pozwanej, na chodniku, gdzie doszło do upadku powoda było ślisko, chodnik nie był niczym posypany, a pozwana nie wykazała, że właśnie na spornym chodniku prowadziła jakiekolwiek prace związane z jego zimowym utrzymaniem. Zarówno zapiski w dzienniku prowadzonym przez pracownika pozwanej Spółki, jak też zeznania jej pracowników nie wykazały, aby na spornym odcinku były prowadzone jakiekolwiek prace. Wręcz przeciwnie świadkowie zgłoszeni przez powoda zeznali, że nie pamiętają aby na tym chodniku kiedykolwiek ktoś odśnieżał. Wbrew stanowisku pozwanego, w dniu 20 stycznia 2014 roku zaniechano podjęcia działań w celu likwidacji śliskości chodnika i jego odśnieżenia. Pozwana nie podjęła wszelkich możliwych czynności w celu skontrolowania sytuacji na podległym jej odcinku chodnika, nie dochowała przy tym należytej staranności, jakiej można oczekiwać od profesjonalisty. Pozwana Spółka, wbrew zajętemu stanowisku nie wykazała, aby powierzone jej obowiązki związane z zimowym utrzymaniem chodnika, gdzie doszło do upadku powoda, wykonała z należytą starannością, a nawet że w ogóle wykonała jakieś prace na tym chodniku. Poza tym, mimo podnoszenia w toku postępowania, że powód nie wykazał gdzie dokładnie doszło do jego upadku, po otrzymaniu dokumentów od Gminy pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, przekazując dokumenty Ubezpieczycielowi.

Z przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego wynika, że do przewrócenia się powoda doszło na części chodnika, za którego zimowe utrzymanie odpowiada pozwana Spółka.

Wobec przytoczonych okoliczności Sąd uznał, iż poślizgnięcie się powoda w dniu 20 stycznia 2014 roku i doznane przez niego obrażenia w wyniku upadku na chodnik pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniem ze strony pozwanej i skutkują odpowiedzialnością pozwanej Spółki na podstawie art. 415 k.c.

Przedmiotem żądań powoda były roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za utracone dochody.

W praktyce najczęstszą podstawą zadośćuczynienia za krzywdę jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawienia działalności artystycznej, naukowej, wyłączenie z normalnego życia itp.).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i winno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, ponieważ mowa jest o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Przewidziana w art. 444 § 1 k.c. krzywda, za którą Sąd może - na podstawie art. 445 § 1 k.c. - przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienie moralne (tak SN w wyroku z dnia 4 lipca 1969r., (...) 178/69, OSNCP 1970, z. 4, poz.71).

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu, pracy twórczej, artystycznej, zawarcie związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskiego, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina, na plażę itp., a także ewentualne przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma, więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku

do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNCP z 1963., poz. 105; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965r., I CR 203/65, OSPiKA z 1966r., poz. 92; w wyroku z dnia 22 marca 1978r., IV CR 79/79, niepubl.).

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że powód, w wyniku zdarzenia do którego doszło w dniu 20 stycznia 2014 roku doznał złamania trójkostkowego goleni prawej. W okresie od 20 stycznia do 24 stycznia 2014 roku powód przebywał w Szpitalu gdzie wykonano leczenie operacyjne przebytego złamania, po czym założono opatrunek gipsowy na okres 6 tygodni i zalecono kontynuację profilaktyki przeciwzakrzepowej. W okresie 28 marca 2014 roku do 1 kwietnia 2014 roku powód ponownie przebywał w szpitalu, w celu dynamizacji więzozrostu i usunięcia drutów K. z kostki przysródkowej. Doznane przez powoda obrażenie skutkowało wystąpieniem u niego 12% uszczerbku na zdrowiu, poza tym u powoda występuje przyspieszony rozwój zmian zwyrodnieniowych po złamaniach. Bezpośrednio po zdarzeniu i po założeniu opatrunku gipsowego powód wymagał pomocy innych osób przez okres około 1,5 miesiąca, a następnie po zdjęciu gipsu również wymagała takiej pomocy jednak w mniejszym wymiarze czasowym. Powód przez okres 5 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, uzyskując niższe wynagrodzenie, niż wykonując pracę, poza tym stał się nerwowy, drażniły go nawet błahe rzeczy.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że rokowania na przyszłość są stabilne aktywność powoda w porównaniu z młodymi osobami w jego wieku nie jest obecnie znacznie ograniczona.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności, zakres obrażeń doznanych przez powoda, konieczność kilkudniowej hospitalizacji, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, a także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu Sąd uznał, iż zasadnym jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 38.000 złotych i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda na podstawie art. 445 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie jako zbyt wygórowane i niezasadne.

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz odszkodowania Sąd uznał, iż żądanie to nie zasługuje na uwzględnienie wobec jego nieudowodnienia. Przepis art. 444 § 2 k.c. przewiduje możliwość zasądzenia na rzecz poszkodowanego odpowiedniej renty, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej.

Bezspornym jest, że po zdarzeniu, w wyniku doznania określonych obrażeń powód przebywał na zwolnieniu lekarskim otrzymując świadczenie z ZUS. Żądając określonej kwoty tytułem utraconych dochodów powód nie przedstawił żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na wyliczenie żądanej kwoty i nie przedstawił również odpowiednich dokumentów żądanych przez Sąd. Wyciąg z konta bankowego, czy też rozliczenie delegacji przedstawione przez powoda nie potwierdzają faktycznych kwot otrzymywanych przez powoda z tytułu zatrudnienia i Sąd nie jest w stanie ich zweryfikować. Wobec przytoczonych okoliczności Sąd oddalił powództwo w tym zakresie z uwagi na jego nieudowodnienie.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. od dnia 21 kwietnia 2016 roku, tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Powód, wnosząc o zasądzenie odsetek od wcześniejszej daty nie wskazał w żaden sposób, dlaczego wnosi o zasądzenie odsetek od dnia 11 sierpnia 2014 roku, poza tym przedłożone przez powoda dokumenty również nie wskazywały, aby przed wytoczeniem powództwa powód zgłaszał pozwanemu szkodę.

Mając na uwadze, iż powództwo zostało uwzględnione w około 50%, Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.900 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa i kwotę 688,00 zł tytułem połowy wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia dla biegłych.

Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia, a także sytuację majątkową i rodzinną powoda, który musiał zmienić pracę, poza tym posiada na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci.

SSO Alina Gąsior

z/odpis uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron i pełnomocnikowi interwenienta ubocznego